Głos Kaszubski

Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

BÓG I OJCZYZNA

Abonament „Głosu Kaszubskiego“
wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Ogłoszenia
kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redaktor Naczelny: **Andrzej Szklarski**

Redaktor Odpow.: **Bronisław Chrzan**

REDAKCJA: w Kościerzynie – Rynek 12 – Telefon nr. 77

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego“ w Kościerzynie
Właściciel i wydawca: Stefan Stachowski

ADMINISTRACJA: w Kościerzynie – Rynek 12 – Telefon nr. 77

Rok I. | Kościerzyna, czwartek dnia 6 listopada 1930 r. | **Nr. 38**

Dzień wyborów się zbliża

Ilekroć zdarzają się jakieś wybory, bądź to samorządowe, albo do sejmu, pojawiają się wówczas stronnictwa, o istnieniu których częstokroć przedtem nigdy nie było nawet słychać. Takie stronnictwo dopiero wielki hałas czyni, gdy rozpoczyna się walka przedwyborcza. Nie jest to rzecz dla takiego stronnictwa trudna. ponieważ wystarczy poprostu obiecywać, obiecywać i jeszcze raz obiecywać, naturalnie więcej, aniżeli obiecują przeciwnicy polityczni.

Nie inaczej przecież postępowały te wszystkie partje, które już znamy nietylko z nazwiska, ale i ze smutnej bardzo, bo szkodliwej działalności, jak naprzykład piastowcy Witosa, socjaliści z PPS, Wyzwoleńcy, chrześcijańska demokracja, czy narodowa partja robotnicza. Nazwy to sobie podobierali piękne. Ktoby pomyślał, że polskie stronnictwo ludowe „Piast", to gromady szkodników, a nazwa „polskie„ i „ludowe“ to tylko przynęta, aby się łapały ryby wyborcze. Tak samo, choćby taka partja „chrześcijańska demokracja“ a brata się z socjalistami, którzy jawnie wojują z Kościołem Rzymsko-Katolickim.

Ludzie jednak prędko poznali się na tych farbowanych lisach, nie wystarczają już piękne, a puste nazwy, ani obietnice wiecowe, których partjom nie śniło się nawet dotrzymać po wyborach. Przywódcy partyjni także zrozumieli, że cały Naród ma już dosyć partyj, że nie pomogą już piękne nazwy, ani obietnice wiecowe pomimo, że w ciągu dwunastu lat istnienia Polski partje gryzły się między sobą niby wściekłe psy, przecież zgodnie zasiadły do wspólnego stołu, kiedy chodziło o ratowanie zagrożonych mandatów poselskich. Znalazła się piękna nazwa, a mianowicie „Związek obrony prawa i wolności ludu", chociaż powinien się nazywać „Związkiem obrony mandatów i swawoli poselskiej“. Partyjnicy mają nadzieję, że ludzie nie poznają się na pstrych piórkach, a któż będzie przeciwny „prawu i wolności ludu“.

Partje opozycyjne mają nadzieję, że ta piękna, a pusta nazwa pomoże im do łowienia mandatów, zwłaszcza na wsi, To też każdy gospodarz, rolnik, ich rodziny winny baczyć, aby nie złapać się na lep pięknych słówek, za któremi kryją się socjaliści, czekając na mandaty.

Rolnik nie ma interesu głosować na socjalistów, bo oni dążą do obniżenia cen na produkty rolne, do zwalenia podatków na ludność wiejską, do wywłaszczenia rolników z ziemi na rzecz socjalistycznego państwa. Jasnem więc jest, że ten rolnik, który będzie głosował na listę Nr. 7, pragnie powiększenia podatków, wywłaszczenia ziemi i obniżenia cen na zboże, kartofle i warzywa. Każdy rozumie, że nie tutaj leży interes rolników. Rolnik powinien głosować na tę listę, która mu gwarantuje, że jego potrzeby będą spełnione. Trzeba więc nie głosować na tych, którzy obiecują złote góry i nie mają siły, ani możności, ani chęci, by tych obietnic dotrzymać.

Każdy rolnik powinien głosować na listę Marszałka Piłsudskiego, to znaczy na listę Nr. 1 (jeden). Tylko bowiem Marszałek Piłsudski, który dał wolność Polsce, który bronił Ją przed bolszewikami, odpędził złodziei i nierobów od rządów nad Państwem, tylko On bowiem zaopiekował się rolnikiem, kazał rozłożyć podatki, podnieść ceny na zboże, wydać rolnikom pożyczki pieniężne na siewy, na narzędzia rolnicze, parcelować ziemię z majątków dla małorolnych i bezrolnych. On jeden w Polsce ma siłę i posłuch, On jeden nic nie obiecując, dał wiele rolnikom i całej Polsce.

Kto więc chce pomyślności dla wsi rodzinnej, powiatu i całej Polski, ten winien głosować na listę Marszałka Józefa Piłsudskiego, to znaczy na listę Nr. 1 (jeden). Dzień wyborów się zbliża, to też o numerze listy Marszałka Piłsudskiego trzeba powiadomić swoich krewnych, sąsiadów, całą wieś, aby wszyscy zgodnie głosowali na tę listę.

Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wawrze.

Dnia 1-go bm. o godz. 12-tej w Wawrze pod Warszawą, został odsłonięty pomnik Marszałka Piłsudskiego. Na pomniku widnieje napis „Roku 1930 Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu Budowniczemu Polski Odrodzonej w 10-tą rocznicę wyzwolenia Ojczyzny od najazdu bolszewickiego“. Podczas uroczystości przemawiali w imieniu Komendy Głównej Strzelca płk. Antoniewicz, p. Szydłowicz oraz Wacław Sieroszewski. Uroczystość zaszczyciła swą obecnością Marszałkowa Piłsudska.

Pogrzeb ś. p. ppułk. Tatary.

W pogrzebie wzięli udział liczni przedstawiciele rządu, wojskowości i stowarzyszeń społecznych.

Ze świata.

Najnowsze telegramy!

Otwarcie pierwszego tunelu.

Windsor. (Ontario) PAT. Otwarty został pierwszy tunel pomiędzy Stanami Zjedn. a Kanadą. Łączy on miasta Detroit i Windsor. Przez naciśnięcie guzika w Białym Domu prezydent Hoover uderzył w gongi, umieszczone u wylotów tunelu, oznajmiając w ten sposób o otwarciu go dla publiczności. Tunel przechodzi pod rzeką Detroit.

Liczba ofiar.

Rzym. PAT. Liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi wynosi 17 zabitych, z czego 4 w Ankonie, a 13 w Sonigalji.

Fala przyboru na Odrze.

Berlin. PAT. Fala przyboru na Odrze dotarła dziś do Wrocławia. Według doniesień z Górnego Śląska śniegi w górach na znacznej przestrzeni całkowicie zniknęły.

Papiery polskie w Nowym Jorku stale podnoszą się.

Według otrzymanych przez nas wiadomości z Nowego Jorku, na giełdzie tamtejszej nastąpiła dalsza zwyżka kursów polskich pożyczek państwowych i samorządowych.

Ulewne deszcze.

Batawia 1. 11 PAT. Ulewne deszcze spowodowały obsunięcie się ziemi 16 chat krajowców i strąciła do rzeki 25-u krajowców, w tej liczbie kobiety i dzieci. Zdołano uratować tylko 2 osoby.

W związku z Dniem Zadusznym.

Bruksela PAT. W związku z dniem zadusznym we wszystkich miastach belgijskich odbyły się uroczystości żałobne na grobach żołnierzy belgijskich i aljanckich.

Morderstwo i samobójstwo b. prezydenta Paragwaju.

Minister finansów dr. Ayala, b. prezydent Paragwaju zastrzelił podczas kłótni urzędnika i sam odniósł ciężką ranę postrzałową wskutek czego zmarł.

Nieudana próba powrotu Pangalosa do życia politycznego.



Ateny. Pangalos zwołał wczoraj wieczorem tajne zebranie w pobliżu koszar. Uczestnicy zebrania zbiegli. Wciągnięte do ich akcji oddziały policyjne i wojskowe internowano. Aresztowano 15 oficerów i 5 cywilnych. Wydano polecenie aresztowania Pangalosa.

Echa mowy Mussoliniego.

PARYŻ. PAT. W związku z wypowiedzianem niedawno zdaniem, w którem mussolini daje do zrozumienia, iż opowiadanie o okrucieństwach niemieckich w czasie wojny światowej uważa za oszczercze wymysły i kłamstwa wojenne. „Le Temps" pisze: wytresowani przez okrutną dyscyplinę wodzowie armji niemieckiej organizowali masowe morderstwa w Dinant sur Meuse, w Stilmondzie, Louvain, Luneville etc. W tej ponurej sprawie powołaćby można bardzo wielu świadków. Jeżeli świadkowie francuscy wydają się włoskiemu premjerowi podejrzanymi, to z łatwością możnaby znaleść innych, jak Amerykanów i Anglików.

Gwałtowna burza nad Szwajcarją.

Genewa. PAT. Ubiegłej nocy przeszła nad Szwajcarją gwałtowna burza deszczowa, która szczególnie silnie dała się we znaki okolicom Genewy, gdzie powyrywała drzewa z korzeniami i połamała slupy telegraficzne.

Nowy poseł węgierski w Warszawie

Budapeszt. PAT. Rogent Horthy mianował radcę legacyjnego dr. Piotra Matuskę kierownikiem poselstwa węgierskiego w Warszawie.

Echa katastrofy R. 101.

Londyn. PAT. W śledztwie w sprawie katastrofy R. 101 przesłuchiwano dziś jako jednych z pierwszych wieśniaków francuskich z wsi, położonej w pobliżu miejsca katastrofy.

Niemiecka sprawiedliwość.

Niewinnego Polaka uśmiercili, mordercę Niemca ułaskawili.

Berlin, PAT. Skazany w dniu 14 kwietnia br. przez sąd przysięgłych na karę śmierci robotnik rolny August Nogens został przez rząd meklemburski ułaskawiony przez zamianę kary śmierci na dożywotnie więzienie. Nogens zamordował dziecko swej siostry, a podejrzenie rzucił na Polaka Jakubowskiego którego skazano na śmierć.

Aresztowanie 60 hitlerowców.

Berlin. PAT. Według doniesień z Halle 60-ciu członków partji hitlerowskiej zostało dziś aresztowanych. Hitlerowcy zjawili się w uniformach w jednem z ogrodów, aby odbyć tam swe ćwiczenia zbiorowe.

362 osoby ranne!

Ankona. PAT. Według ostatnich danych urzędowych, w czasie trzęsienia ziemi odniosło rany 362 osoby, w tem 7 ciężkie.

Spaliły się 2 kobiety.

Toronto. PAT. Samolot, dokonywujący lotu akrobatycznego, spadł z wysokości 200 stóp, i zapalił się, 4 pasażerowie w tej liczbie 2 kobiety poniosło śmierć w płomieniach. Katastrofa miała miejsce na oczach tłumu widzów.

zdolnościami przerósł, bo stał się bohaterem słowa, pióra i czynu...

Wystąpienia P. Marszałka zacierają szyldy mądrości tych, co wszystko starają się zignorować lub też tłumaczyć dla dobra swego lub swej partji.

Weźmy chociaż ostatnie wystąpienie P. Marszałka, w którem oświadcza, że radzono się jego, by kilka osób życia pozbawić, pomiędzy innymi p. Trąpczyńskiego.

Natychmiast cała gromada prawników wystąpiła z oskarżeniem wydania domniemanych zabójców...

Było to w roku 1905, pytano się ks. prałata Sędziakowskiego, który sąsiadował z parafją Leszno, przepełnioną naówczas mankietnikami, czy nie byłoby właściwem sprzątnąć Furmanika i innych, by zacha- cała gromada prawników - adwokatów, na równi z prokuratorją Warszawską (proces p. Uszyckiej) posiada zamiast dyplomów uniwersyteckich, tylko świstki papieru, skoro rządzą się taką ideologją!!

Wiele mówiono o tem, iż władzę w Polsce w pewnej chwili było bardzo łatwo opanować. Berło bowiem tej władzy leżało do ujęcia na placu przy pomniku Zygmuntowskim. Jeżeli rzeczywiście łatwem było w Polsce pochwycić to berło, dlaczego gen, Haller, który miał naówczas pod Warszawą 100.000 żołnierza, a Marszałek armję, składającą się z kilkunastu tysięcy, nie sięgnął po władzę.

Wszak Generał Haller ukończywszy bitwę, postawił kropkę nad i, a do opanowania rządów nie czuł się powołanym...

Zapatrzona w świat zewnętrzny, oszołomiona postępem techniki arystokracja nasza również nie opanowała rządów w Polsce! Stanęła na przeszkodzie bagatelka!... lokaj nie oświadczył o tem „jaśnie Panu" by posłał swego plenipotenta po berło władzy, leżące na placu Zygmuntowskim, i nie przyniósł do pałacu książęcego...

Gdy spojrzymy na uczonych naszych poetów, którzy politykami są w poezji, a poetami w polityce i zapytamy dlaczego oni nie wyciągnęli rąk po władzę w Polsce?

Prawda, co innego być księciem słowa, a co innego być profesorem na katedrze uniwersyteckiej i cieszyć się sławą uczeńszego, skoro się żółcisię pergamin wynajdzie (Dmowski), a co innego być twórcą idei, królem czynu.

Tym stał się Marszałek Piłsudski.

Dlatego Go uwielbiam.

X. Wincenty Siedlecki

Z mostu w odmęty rzeki

8 osób rannych w katastrofie samochodowej.



WILNO. Onegdaj wieczorem samochód ciężarowy, prowadzony przez właściciela Józefa Karmazyna z Domaniewa, na szosie w pobliżu wsi Szereszewszczyzna spadł z mostu do rzeki, wskutek czego 4 osoby zostały zabite.

Szofer oraz 7-miu pasażerów odniosło ciężkie rany. Powodem katastrofy było zepsucie się kierownicy.

Z całej Polski

Ostatnie telegramy!

Za obrońców Lwowa

Lwów, PAT. Dziś o godz. 10,30 odprawiono w kaplicy na cmentarzu obrońców Lwowa mszę żałobną ku uczczeniu poległych obrońców Lwowa.

Dlaczego jestem wielbicielem Marsz. Piłsudskiego?

Od księdza Wincentego Siedleckiego, proboszcza parafji Szymanów w powiecie sochaczewskim, województwa warszawskiego otrzymaliśmy interesujące oświadczenie, którego treść poniżej cytujemy.

Red.

Wśród postaci jakie świat polski od lat 11 zajmują, osoba Marszałka wybiła się na naczelne miejsce.

Zniesienie dekretu prasowego dało mi sposobność przyjrzeć się prasie wszystkich b. zaborów, przygotowaniom i sprawozdaniom przed i po 19 marca. Sprawozdanie jednych entuzjastyczne, drugich przepełnione goryczą.

Dlaczego jednak jestem wielbicielem Marszałka Piłsudskiego, pomimo „contra" tak silnie targającej nerwami, a niezdającej sobie sprawy części społeczeństwa polskiego?

Przyczyn na to bardzo wiele się złożyło.

Rozpoczynam od przytoczenia ustępów Mickiewicza, czytamy:

„Każdy mąż... dobry swemu przedsięwzięciu.

Lepszy wódz prawy jeden, jak mądrych dziesięciu".

Marszałek Piłsudski wzgardził terminologją autorów książki, więcej można znaleść książek przepełnionych głupstwami, niż mądrze napisanych a sam swemi mować akcję wrogą przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Czy domniemanych zabójców również należałoby oddać w ręce moskiewskich siepaczy skoro ś. p. Ks. prałat powiedział: „ani się ważcie tego czynić". Wszak ta

Wybory w Turcji



Kemal Basza wprowadził w Turcji wybory. Powyżej zdjęcie w czasie wyborów w małej wsi. Widzimy tu mężczyzn bez fezu a kobiety bez woalek.

HENRYK SIENKIEWICZ

Za Chlebem

2) Nowelka

Ale więcej się jeszcze bała, niż dziwiła; stary Toporek to samo. Szczęściem dla nich fala zmniejszała się, wiatr ustawał, a przez chmury przedarło się słońce. Gdy ujrzeli „słonko kochane", lżej im się zrobiło na sercu, bo sobie pomyśleli że „ono takuteńkie, jak w Lipińcach". Jakoż wszystko było dla nich nowe i nieznane, tylko ten krąg słoneczny, a promienny, wydał im się jakby dawnym przyjacielem i opiekunem.

Tymczasem morze wygładzało się coraz więcej; po niejakim czasie żagle opadły, z wysokiego pomostu rozległa się świstawka kapitana, i majtkowie rzucili się je upinać. Widok tych ludzi, zawieszonych, jakby w powietrzu, nad otchłanią, przejął znów zdumieniem Toporka i Marysię.

— Nasze chłopaki nie potrafiliby tak — rzekł stary.

— Kiej Niemcy wleźli, to i Jaśko by wlazł — odparła Marysia.

— Który Jaśko?... Sobków?

— Gdzieta Sobków. Powiadam Smolak, koniucha.

— On je [1]) chwacki, ale ty go sobie z głowy wybij. Ni jemu do ciebie, ni tobie do niego. Ty jedziesz panią być, a on, jak był koniuchą, tak się i zostanie.

— On też gospodarstwo ma...

— Ma, to w Lipińcach.

Marysia, nie odrzekła nic, pomyślała sobie tylko, że, co komu przeznaczone, to go nie minie, i westchnęła tęsknie, a tymczasem żagle były już upięte, natomiast śruba zaczęła tak silnie burzyć wodę, że aż cały statek drżał od jej ruchów. Ale kołysanie ustało prawie zupełnie. W oddali woda wydawała się już nawet gładka i błękitna. Coraz nowe postacie wydobywały się z pod pokładu: robotnicy, chłopi niemieccy, zróżnych miast nadmorskich, którzy jechali do Ameryki szukać szczęścia, nie pracy; tłok zapanował na pomoście, więc Wawrzon z Marysią, by nie leźć nikomu w oczy, usiedli na zwoju lin, w samym kątku wedle dzioba.

— Tatulu, długo jeszcze pojedziewa bez wodę? — pytała Marysia.

— Czy ja wiem. Kogo się spytasz, nikt ci nie odpowie po katolicku.

— A jakże my będziewa [1]) w Ameryce się rozmawiać?

— Albo to nie mówili, że tam naszego narodu chmara jest?

— Tatulu!

— Czego?

— Dziwować się, to się dziwować, ale zawdyk [2]) w Lipińcach było lepiej.

— Nie bluźniłabyś po próżnicy [3]).

Po chwili jednak Wawrzon dodał, jakby mówiąc do siebie:

— Wola Boża!...

Dziewczynie oczy nabrały łzami, a potem oboje zaczęli rozmyślać o Lipińcach. Wawrzon Toporek rozmyślał, dlaczego jechał do Ameryki, i jak się to stało, że jechał. Jak się stało? Oto przed pół rokiem w lato zajęli mu krowę z koniczyny. Gospodarz, który ją zajął, chciał trzy marki za szkodę, Wawrzon nie chciał dać. Poszli do sądu. Sprawa przewlokła się do wyroku. Poszkodowany gospodarz żądał już nietylko za krowę, ale i za koszta jej utrzymania, a koszta rosły z każdym dniem. Wawrzon się upierał, bo żal mu było pieniędzy. Na sam proces wydał już niemało, wlokło się i wlokło. Koszta ciągle rosły. Nakoniec przegrał Wawrzon sprawę. Za krowę już się Bóg wie co należało; że zaś nie miał czem zapłacić, zajęli mu konia, a jego za opór skazali do aresztu. Toporek wił się, jak wąż, bo żniwa właśnie nadeszły, więc i ręce, i sprzęża potrzebne były do roboty. Opóźnił się ze zwózką, potem też zaczęły padać deszcze; zboże porosło mu w snopach, więc pomyślał, że przez jedną szkodę w koniczynie cała jego chudoba pójdzie na marne, że stracił tyle pieniędzy, część inwentarza, całoroczny plon, i że na przednówku chyba ziemię będą gryźli oboje z dziewczyną, albo pójdą o proszonym chlebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[1]) Je — jest (w gwarze ludowej).

[1]) Będziewa — będziemy (gw. lud.); [2]) zawdyk — zawsze (j. w.); [3]) po próżnicy — nadaremnie, napróżno (j. w.).

Sztafeta z płonącą pochodnią

Warszawa, 1. 11. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej w Radzyminie na cmentarzu wojskowym odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych w roku 1920. O godz. 14,30 z Radzymina wyruszyła sztafeta z płonącą pochodnią, aby zapalić wielkie znicze na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Ku czci Dowborczyków

Warszawa, 1. 11. PAT. Dziś o godz. 12,30 w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika na wybrzeżu Kościuszkowskiem ku czci poległych Dowborczyków w walkach z bolszewikami w latach 1917-18.

Tradycyjna uroczystość.

Warszawa, 3. 11. PAT. Dziś przed południem odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego tradycyjna uroczystość złożenia hołdu prochom Nieznanego Żołnierza przez przedstawicieli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego oraz szefa misji wojskowej francuskiej w Polsce p. Donain.

Aresztowanie posła Lewandowskiego

Gniezno, PAT. Na żądanie prokuratora aresztowano wczoraj w Łopiennie na zebraniu przedwyborczem stronnictwa narodowego b. posła i kandydata stronnictwa Antoniego Lewandowskiego. Aresztowanie nastąpiło za znieważenie władz i poszczególnych członków rządu. Lewandowski został odstawiony do Gniezna.

Wyrok przeciw komunistom.

Kowel, 1. listopada rb. PAT Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu, wydał wyrok w procesie komunistycznym, który trwał od 10 października rb. Oskarżonych było 64 osób. Sąd uznał winnych z art. 102 cz. II k. k. 41 osób pozostało uniewinnionych. Zostało skazanych: 4 osoby po 8 lat, 1 — 6 lat 9 po 5 lat i 27 po 4 lata więzienia.

Ogólnopolski zjazd lekarzy w Zakopanem.

Donoszą z Zakopanego: Staraniem i z inicjatywy zarządu uzdrowiska i gminy Zakopanego oraz Związku Uzdrowisk ma się odbyć na wiosnę p. r. w terminie od 4 do 7 czerwca ogólnopolski zjazd lekarzy. (PAT).

Inwalidzi w Tczewie za B. B. W. R.

Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych w Tczewie zgłosiło akces do B. B. W. R. wyłaniając z pośród siebie Komitet wyborczy. Również Koło Zw. Inwalidów Wojennych w Miechucinie przystąpiło do akcji wyborczej razem z B. B. W. R.

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Środa, dnia 5 listopada Zacharjasza i Elżbiety
Wschód słońca 7,5 — zachód 16,22
Czwartek, dnia 6 listopada Leonarda i Feliksa
Wschód słońca 7,7 — zachód 16,20

Kalendarzyk historyczny.

5. XI. 1370 r. śmierć Kazimierza Wielkiego. 6. XI. 1799 r. zwycięski udział dywizji Dąbrowskiego w bitwie pod Nowi. 6. XI. 1846 r. zajęcie Krakowa przez Austrjaków aż do wskrzeszenia państwa polskiego.

Stan pogody.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 11,6, najniższa 3,5 stopni.

P. p. p. Pochmurno i deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane, na północy silne wiatry, najpierw południowe i południowo-zachodnie, potem zachodnie.

Sąsiadka z siekierą.

Dwie sąsiadki przy ul. Długiej od dłuższego już czasu prowadziły wojnę domową o wspólny zlew. W dniu wczorajszym zatarg doszedł do kulminacyjnego punktu. Jedna z sąsiadek porwała z kuchni siekierę i byłaby się rzuciła na swą rywalkę, gdyby nie interwencja domowników, którzy uspokoili krewką kobietę.

Miłe złego początki.

Po wypiciu kilku mniejszych i większych z kropelkami w pewnej restauracji kościerskiej — pewien smakosz monopolówki nabrał takiego animuszu i werwy — że musiano go zaprowadzić, a właściwie zanieść, do domu — gdzie po zastosowaniu dmuchawki żołądkowej ułożono go spokojnie (!) do snu.

Baczność Towarzystwo Śpiewu „Halka".

Dziś, w środę, o godz. 8.15 wieczorem odbędzie się w auli szkoły powszechnej lekcja śpiewu chóru mieszanego.

Proszę o punktualne przybycie.

Dyrygent.

Ponowne trzęsienie ziemi we Włoszech

25 osób zabitych i 362 rannych.



Medjolan 2 listopada.

We włoszech odczuto nowe trzęsienie ziemi, które wśród ludności wywołało niebywałą panikę. Pisma stwierdzają, że podczas trzęsienia 25 osób zostało zabitych a 362 odniosło rany. Senigalja przedstawia nader smutny widok. Miasto jest pogrążone w ciemnościach z powodu przerwania przewodów elektrycznych, tak, że prace ratownicze odbywają się przy świetle świec lub lamp kieszonkowych. Na skutek zarządzenia władz ludność musiała opuścić mieszkania i została umieszczona w barakach.

We wnętrzu kościoła dotychczas leżą trupy.

Tajemniczy artysta skrzypek

na podwórzach kościerskich

Na pewnem podwórzu kościerskiem rozlegają się tony skrzypiec, grających popularny przebój „Twych oczu nigdy nie zapomnę!" Po przebojach rewjowych skrzypek zaczyna grać „Pieśń jesienną" Czajkowskiego — a potem „Marzenie" Schumana. Co za czystość tonu, jakie śmiałe pociągnięcia skrzypka ile ekspresji uczuciowej... Prześliczne! Ależ to artysta... Ręce mimowoli składają się do oklasków.

Z okien sypią się drobne monety... Ktoś z lokatorów zszedł nawet na podwórze aby nawiązać rozmowę ze skrzypkiem. Ale on odchodzi. Bierze ze sobą tajemnicę — los — przeznaczenie, a może zemstę życia!... i idzie w dal, nieznaną dal.

W przyszłym roku Kościerzyna otrzyma

perony tunelowe na dworcu

(Telefon własny)

Warszawa, dnia 29 października.

W przyszłym roku projektuje się wybudowanie na dworcu w Kościerzynie nowoczesnych tunelów peronowych.

Tym sposobem Kościerzyna otrzyma bardziej nowoczesny wygląd.

W związku z tem najwyższy czas również zmienić dotychczasowy, niemiły wygląd wszystkich ulic — polegający na bezpańskiem rozlepianiu afiszów.

Zbrodnicza ręka podłożyła ogień w Lipach

(Korespondencja własna).

Lipy, 28. X. 30.

Dziś w godzinach przed połud. wybuchł pożar u p. Dębka. Ogień w krótkim czasie objął całą stodołę tak, że ratunek był niemożliwy.

Przybyła straż pożarna z St. Kiszewy i okolicy z 4 sikawkami.

Gdyby nie deszcz, byłby się ogień przeniósł na sąsiednie budynki. Pastwą pożaru padła stodoła maszyny rolnicze i wszystko zboże. P. Dębek był ubezpieczony.

Wioska kaszubska Lipusz

na budowę łodzi „Odpowiedź Treviranusowi".

(Korespondencja własna)

Lipusz, dnia 1-go listopada

1. Feliks Lejczyk	5.—
2. Jan Reick	5.—
3. Józef Januszewski	1,—
4. Stanisław Gackowski	2.—
5. Teofil Januszewski	2,—
6. Bolesław Bloch	0,50
7. Jan Łosiński	0,50
8. Jan Sobisz	1,—
9. Franc. Mazurowski	1,—
10. Augustyn Cyrzon	0,50
11. Antoni Skierawski	0,50
12. Adrjan Kaszubowski	1,50
13. Czesław Kierzkowski	0,50
14. Paweł Szarek	0,50
15. Antoni Kamiński	0,50
16. Piotr Krupa	1.—
17. Józef Schroeder	1,—
razem	24,00

Przekazano dnia 20. X. 1930 r. do Kasy Komunalnej w Kościerzynie.

(—) Schroeder, skarbnik.



Niemcy amerykańscy zebrani w Detroit (U. A. U.) marzą o Vaterlandzie i Stahlhelmowcach, których widzimy w górnej części ryciny.

Zagadkowe zajście.

Jedna z kościerskich kucharek dała na zastępstwo znajomą swą 25-letnią koleżankę — która nie będąc nigdzie meldowaną sypiała znowu u swej koleżanki... Wczorajszego wieczoru spały jeszcze razem. Nagle obudziły ich ciche kroki. Przerażone ujrzały nad swym łóżkiem pochyloną twarz mężczyzny... Kto był ową tajemniczą postacią — nie zdołano ustalić.

Jak zarobić?

Pytanie to nie dawało spokoju Stefanowi z ul. Gdańskiej — to też wreszcie wpadł on na wcale dowcipny sposób. Nabył w jakiejś firmie instrument muzyczny na raty... Wpłacił pierwszą ratę — a potem instrument sprzedał. Tak zrobił kilka razy — aż ucho od dzbanka się urwało, bo wekselki poszły do protestu... Rezultat w Sądzie!

Daremne wysiłki.

Szumnie zapowiedziane „wielkie" zebranie miejscowego Centrolewu na dzień 3-go bm. — nie odbyło się. Prelegent ks. Panaś nie pokazał się na sali, świecącej pustkami.

Opłata za druki wyborcze

jak: odezwy, plakaty, ulotki, kartki wyborcze, ogłoszenia itd. podług uchwały przedstawicieli „Związku zakładów graficznych" musi być uiszczona przy oddaniu zamówienia, gdyż podczas ostatnich wyborów poniosły drukarnie dotkliwe straty. Do tej uchwały prosimy zastosować się.

Ważne dla podróżnych.

Odjazd pociągów bez sygnału.

Ministerstwo Komunikacji zarządziło na terenie całego państwa, aby pociągi pasażerskie odjeżdżały bez żadnych sygnałów dźwiękowych. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

O obniżenie składek w Kasie Chorych

Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozpatruje sprawę obniżenia składek na rzecz Kas Chorych, opłacanych przez rolnictwo byłej dzielnicy pruskiej, a obliczonych na podstawie cennika, który ulegnie zmianie.

Jesień.

Może, gdy minie dni wiele,
i oczy od łez wyblędną,
niejedno stanie się proste
i zrozumiałe niejedno.

Miłosnych marzeń zawody,
i szczęścia sny niewyśnione
szalone, w chwili narodzin,
nie będą wiecej szalone.

Jesienny pył je przysypie,
przymrozek poranny zwarzy,
obdarzy nas zapomnieniem
i mdłym uśmiechem obdarzy.

I będą płynąć bez wstrząsów,
owite we wspomnień smugę,
dni długie, szare, bezbarwne,
zbyt puste i nazbyt długie.

I tylko czasem, gdy mocniej
w sercu się coś zakołacze,
zapłacze szczęście zamarłe,
i serce wraz z niem zapłacze...

Nowy naczelnik Sądu w Skarszewach

Z dniem 1-go listopada b. r. został zamianowany naczelnikiem tut. Sądu p. sędzia Kopeć. Na tej nowej, tak ważnej placówce Społeczeństwo tutejsze życzy Mu „Szczęść Boże" w jego żmudnej pracy dla dobra Państwa.

Przywódcy opuszczają szeregi PPS.-CKW.

TCZEW. Przywódca PPS. CKW. na okręg kaszubski i radny miejski z tej partji w Tczewie Teofil Kruczkowski wystąpił oficjalnie z PPS. i zgłosił akces do BBWR.

Wielka manifestacja polska w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

GDAŃSK. Gmina polska w Gdańsku organizuje na wtorek dnia 11 listopada wielką manifestację polską w sprawie języka polskiego i wiary katolickiej, na którą przybywa ks. biskup Bandurski.

Delegacja inwalidów wojennych u p. ministra Becka.

Minister Beck przyjął delegację zarządu głównego Związku inwalidów wojennych, która interwenjowała w sprawie znowelizowania ustawy inwalidzkiej w drodze dekretu. Min. Beck oświadczył delegacji, iż w najbliższym czasie zapadnie w tej sprawie ostateczna decyzja.

Przyrządzanie kiszonki

w dołach cementowych i zwykłych

Kiszonkę przyrządza się z najrozmaitszych roślin, skarmianych bydłem w formie zielonej paszy: liście buraków, brukwi, kapusty, marchwi, łęty ziemniaczane, zielona kukurydza, koński ząb, mieszanki motylkowe z owsem i jęczmieniem, koniczyna, lucerna, trawy, saradela, łubin, żyto z wyką zimową i tp. Należy zaznaczyć, że naprz. łęty ziemniaczane, łubin zielony, oraz trawy kwaśne bywają niechętnie zjadane w formie zielonej i wywołują czasem różne przykre objawy chorobowe w narządach trawienia zwierząt gospodarskich. Unikamy tego przez przyrządzenie kiszonki, która stanowi doskonałą, smaczną i zdrową paszę.

Materjał do kiszenia powinien być czysty, bez pyłów i grudek ziemi, gdyż wpływa to ujemnie na przebieg fermentacji, a kiszonka posiada mniejszą wartość. Niektóre z materjałów do kiszenia, jak łęty ziemniaczane i zielonki powinny być płukane.

Kiszonkę przechowuje się w zbiornikach różnego systemu, a więc w wysokich wieżach, zwanych silosami, w cementowych lub zwykłych dołach, wykopanych w ziemi.

Forma takiego dołu powinna być okrągła lub owalna, unikać trzeba bezwzględnie wszelkich kantów. Wielkość dołu zależy od ilości inwentarza, oraz paszy przeznaczonej do zakiszenia, obliczona powinna być na 2 — 3 tygodnie skarmiania.

Ze zwykłym dołem postępujemy jak następuje: Wybiera się dół w suchem miejscu w ziemi zwięzłej około 2 metrów głębokości, wielkości zaś odpowiedniej do ilości paszy. Na spód i na boki daje się warstwę plew, poczem napełnia się zbiornik taki paszą.

Paszę składa się w równomiernych, układanych warstwach. Zalecają przekropienie każdej warstwy kwaśnem mlekiem z parowanemi lub gotowanemi ziemniakami, co ma przyśpieszyć fermentację. Napełniony po brzegi dół, przygniata się silnemi ciężarami przez kilka godzin, następnie zaś po zdjęciu ciężarów, obsypuje sieczką lub plewami i przykrywa dokładnie półmetrową warstwą ziemi.

Kiszonka jest gotowa do spasania po upływie 4 — 6 tygodni.

Rolnik.

Pogłębienie orki to najpraktyczniejsza droga do zwiększenia plonów rolnych.

Mówi się u nas dużo w ostatnich czasach o konieczności pogłębienia orki. Im grubsza jest warstwa uprawna, tem więcej mają miejsca dla rozrostu korzenie roślin uprawnych, a co za tem idzie — zwiększa się plon.

Głęboka uprawa okazała się lepszą od płytkiej dla wszystkich rodzajów gleb, przedewszystkiem jednak dla cięższych, wilgotnych. Przy uprawie głębokiej więcej wsiąka wody deszczowej i ze śniegu, przez co podczas posuchy nagromadzona wilgoć wystarczy na dłużej.

Pogłębienie orki wykonywa się pługiem lub pogłębiaczem. W pierwszym wypadku dosięgamy do tych warstw, które nie były odwracane pługiem i które przeważnie noszą nazwę martwicy. Wydobycie większej ilości tej roli na wierzch może z łatwością, zamiast pożytku, przynieść tylko szkodę i dlatego pogłębienie tym sposobem orki musi się liczyć silnie ze stopniem zwietrzenia i rozkładu tych warstw. Pozatem czynność tę można wykonywać jedynie na jesieni, ażeby dać możność różnym czynnikom powietrznym działania na tę martwicę przez dłuższy czas.

Oziminy bujnie wschodzą. Jak donoszą nam z różnych stron kraju, zasiewy zbóż ozimych pomyślnie wszędzie powschodziły i bujnie się rozkrzewiły. Objawia się to tak w pszenicy jak i w życie, tego roku jednak obszar zasiewu pszenicy jest znacznie wyższy, niż w roku ubiegłym.

Śmiech to zdrowie.



— Czy rzeczywiście kochasz mnie, najdroższa?...

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, dnia 7 listopada br. popołudniu o godzinie 6-tej w salce posiedzeń Rady Miejskiej.

A. Posiedzenie publiczne

1) Dekret p. Wojew. Pom. z dnia 17. X. br. Nr. III. D. 3274 w sprawie zawieszenia zast. burm. Józefa Tkaczyka w urzędowaniu oraz powierz. zast. burm. Jakóbowi Jastakowi i przedstawienie przez burmistrza mianowanego Komisarza Rządu p. Dr. Weydę.
2) Sprawozdanie p. burm. o wykon. uchwał ostatn. posiedz. Rady Miejskiej.
3) Protokół komisji rewizyjnej.
4) Protokół komisji elektrowni i pismo weksli w sprawie Mechlińskiego.
5) Protokół komisji rzeźni.
6) Sprawa przebudowy drogi prowadzącej do rzeźni.
7) Pismo p. radnego Marjana Piechowskiego dot. pobierania podatku od zbytków.
8) Oferta na zwózkę węgla itd.
9) Wolne głosy.

B. Posiedzenie poufne.

Kościerzyna, dnia 4 listopada 1930 r.

(—) Jastak
p. o. przewodniczącego Rady Miejskiej

Obwodowa Komisja Wyborcza Kościerzyna II.

ogłasza, że ostatecznie zatwierdzone spisy wyborców do Sejmu i Senatu będą wyłożone do publicznego przeglądu (art. 43 ust. 1) w lokalu wyborczym (Hotel Internacjonalny) od 4-go listopada do 9-go listopada codziennie od godziny 15-tej do 21-szej.

Jan Kontek
przewodniczący K. W. II.

Obwieszczenie

Daję wyborcom do wiadomości, że listy wyborcze do Sejmu i Senatu do publicznego przeglądu dodatkowego są wyłożone od dnia 5-tego do dnia 9-go bm. w lokalu wyborczym hotel „Bazar" w godz. od 15-tej do 21-szej.

Chrzan
Przewodniczący Obw. Kom. Wyborczej na obw. Kościerzyna III.